

WYCHOWANIE – PRACA NAD SOBĄ

Śpiew: *Bogurodzica ...*

Maryjo, Królowo Polski...

Maryjo, Królowo Polski, łączymy się duchowo z sanktuarium na Jasnej Górze i z wszystkimi, którzy teraz trwają na modlitwie. Przy Tobie kończymy kolejny dzień rekolekcji. Przynosimy Ci nasze dziękczynienie za etap naszej pielgrzymki, który zaowocował odsłonięciem tablic upamiętniających pobyt Ojca Założyciele w Braniewie i Pieniężnie. Dziękujemy za odkrycie tych „śladów” Jego obecności na polskiej ziemi, za możliwość przybycia na Warmię, wzięcia udziału w uroczystości i w ten sposób osobistego z Nim spotkania. Dziękujemy za życzliwość gospodarzy w Braniewie i Pieniężnie, za otwartość na nieznaną tutaj duchowość szensztacką. Dziękujemy za dzisiejsze spotkanie z Ojcem Założycielem – niestrudzonym duszpasterzem i pedagogiem, niosącym posługę słowa, uczulającym na problemy współczesnego sobie czasu i ukazującym odpowiednie rozwiązania. Dziękujemy za obecność wśród nas ks. bp. Pawła Cieślaka, Protektora Ruchu Szensztackiego.

W chwili ciszy podziękujemy Maryi za to, co dzisiaj szczególnie dotknęło nasze serca, co nas poruszyło, zapadło w pamięci, co nas przemieniło.

- Chwila ciszy
- *Zdrowaś, Maryjo...*

Śpiew: pieśń maryjna

Dzisiaj spotkaliśmy się z Ojcem Założycielem, który w latach trzydziestych minionego stulecia, wychowywał młode pokolenia mężczyzn do życia wiarą, odpowiedzialnością. Poznaliśmy go jako kapłana służącego kapłanom, zachęcającego ich do świętości i ukazującego radość z podjęcia trudów wspinania się na wyżyny doskonałości. Ojciec Założyciel, wychowuje także dzisiaj poprzez słowo i przykład życia. Wychowuje i prowadzi każdego z nas. Dzisiaj mówi do nas następujące słowa:

„Myślmy o osobie ukochanej Matki Bożej i uświadamiamy sobie, że Matka Boża nie jest tylko jakąś piękną ideą. Nie jest także owocem wyobraźni naszego serca. Nie, Ona jest rzeczywistością. Ona istnieje po tamtej stronie, w nadprzyrodzonym porządku, który tak mało znamy, który tak słabo postrzegamy w świetle wiary. A tam Ona istnieje, jako rzeczywista osoba, jako Ty, osobowe Ty. Jest osobą o ciepłym sercu. To gorące serce bije nie tylko dla kochanego Boga, ale też dla mnie osobiście. To gorące serce interesuje się mną i wszystkimi drobiazgami, które mnie dotyczą. Jest Ona gotowa, na ile to tylko możliwe, podzielić się ze mną wszystkimi darami, wszystkimi dobrami, którymi została obdarowana przez kochanego Boga. Tak więc dzisiaj kłaniamy się przed Osobą, która w taki sposób staje przed nami.

Skłaniamy się również przed Jej posłannictwem. O, tego nie możemy zapomnieć, że posłannictwem Matki Bożej jest pomoc w zrodzeniu i wychowaniu dzieci Bożych. (...). Jej

posłannictwem jest wychowanie mnie dla nieba, wychowanie mnie i wszystkich naszych dzieci do miary wielkości wiekuistego Boga. Mamy być ukształtowani na podobieństwo, mamy stać się odbiciem wiekuistego Boga i ukochanej Matki Bożej. I odnawiamy wiarę w to posłannictwo ukochanej Matki Bożej także z tego Sanktuarium. Jej posłannictwem jest, by z tego Sanktuarium, w sposób doskonały, wychowywać swoje dzieci, aby potrafiły przezwyciężyć trudności współczesnych czasów. (...).

A jakie posłannictwo zostało nam powierzone? Naszym posłannictwem jest to, by pozwolić, aby ukochana Matka Boża nas wychowywała i byśmy oddali się Jej jako narzędzia do dyspozycji dla dobra niezliczonej liczby innych ludzi”¹.

- Chwila refleksji

Jesteśmy ludźmi przymierza miłości. Oddaliśmy się Maryi do dyspozycji i wybraliśmy Ją jako naszą Matkę, Opiekunkę i Orędowniczkę. Rozważmy usłyszane słowa Ojca Założyciela. Jak wygląda moja miłość do Maryi? Jakim jest moje oddanie i wierność przymierzu?

Czy jest dla mnie osobą o ciepłym sercu, z którą omawiam wszystkie problemy, radości, której z ufnością powierzam moje obawy i niepokoje?

Czy pozwalam Jej na wychowanie mnie? Być może czuję się tak dorosły, że nie potrzebuję tkliwej i kochającej Matki Bożej? Czy pozwalam wychowywać się dla nieba?

Jakie zakamarki mojego serca potrzebują łaski, wyproszonej przez Maryję? W jakie miejsca mojej duszy nie chcę wpuścić Boga? Jakie przywiązania, emocje, upór ego, powinienem zerwać?

Powierzmy się Maryi w przymierzu miłości, oddając Jej wszystko, co przeżywamy, rozważamy, każdy drobiazg naszego życia.

- *O Pani moja...*

Módlmy się za wszystkich ludzi, aby odkrywali własne życiowe posłannictwo, pragnęli wewnętrznej przemiany i dokonywali Jej z pomocą Maryi. Módlmy się za całą Rodzinę Szentszacką, aby trwała w przymierzu miłości.

- Dziesiątka różańca św. *Wniebowzięcie NMP*
- Błogosławieństwo

Śpiew: pieśń maryjna

¹ J. Kentenich, *W poniedziałek wieczorem...*, *Z Bogiem w codzienności*, t. 2, s. 99-100.